Sprawozdanie

Ogólnopolska konferencja naukowa nt.: *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, Łódź, 9–10 grudnia 2010 r.*

W dniach 9–10 grudnia 2010 r. odbyła się w Łodzi Ogólnopolska konferencja naukowa „Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”. Jej organizatorem była Katedra Historii Europy Wschodniej Uniwersytetu Łódzkiego, której kierownikiem jest prof. dr hab. P. Chmielewski. Konferencję objęli honorowym patronatem Wojewoda Łódzki, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Prezydent Miasta Łodzi, natomiast patronat medialny sprawowały „Tygodnik Powszechny” oraz portal historyczny „Histmag.org”.

Istotnym impulsem do zorganizowania konferencji była mijająca w grudniu 15. rocznica parafowania Porozumienia z Dayton, porozumienia, które kończyło najkrwawszy w Europie od czasów II wojny światowej konflikt w Bośni i Hercegowinie (dalej również: BiH). Konferencja w założeniu organizatorów miała stać się płaszczyzną wymiany poglądów między historykami, socjologami, politologami i prawnikami. Przedstawiciele wielu dyscyplin zaproszono zatem do przedstawienia różnych aspektów konfliktu wojennego na terenie Bośni i Hercegowiny, do dokonania analizy rozwiązań przyjętych w Porozumieniu z Dayton i oceny skutków zaakceptowanych w nim koncepcji. O zamiarze zorganizowania konferencji organizatorzy poinformowali naukowców z wielu ośrodków akademickich z całej Polski. Mimo poważnych utrudnień związanych z wyjątkowo niesprzyjającą, zimową aurą, zdecydowana większość zaproszonych gości przybyła do Łodzi, co świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu problematyką Bośni i Hercegowiny.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prof. dr hab. P. Chmielewski, po którym głos zabrał prof. dr hab. W. Nykiel – rektor Uniwersytetu Łódzkiego. Po inauguracji odbył się panel dyskusyjny z udziałem znanych dziennikarzy-korespondentów wojennych z okresu walk w Bośni i Hercegowinie: Ryszarda Bilskiego i Konstantego Geberta. Przedstawili oni własne doświad-

czenia z tego okresu, porównali podejście do ówczesnych wydarzeń obecnie i przed 15 laty oraz odnieśli się do tzw. „efektu CNN” i roli T. Mazowieckiego oraz jego raportów dotyczących dokonywanych zbrodni na ludności cywilnej.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się naukowa część konferencji, w której w podziale na poszczególne sesje wygłaszano referaty. W pierwszym dniu odbyły się trzy, a w drugim dniu dwie następujące po sobie sesje.

Zagadnienia poruszane w poszczególnych referatach dotyczyły wielu płaszczyzn konfliktu w Bośni i Hercegowinie. Część referatów bezpośrednio dotyczyła przyczyn wojny oraz przebiegu działań zbrojnych. Na tej tematyce skoncentrowali się przedstawiciele Uniwersytetu Szczecińskiego: dr A. Krzak – *Charakterystyka działań militarnych w Bośni w latach 1992–1993* oraz dr D. Wybranowski – *Początki i pierwsze lata działalności Armii Bośni i Hercegowiny*.

Bardzo dużo miejsca zajęła problematyka związana z kwestiami etnicznymi. Zagadnieniami dotyczącymi głębokich podziałów narodowych zajęli się dr D. Gibas-Krzak z Uniwersytetu Szczecińskiego: *Bośnia i Hercegowina – upadek idei państwa multietnicznego na przełomie XX i XXI wieku. Zarys problemu*, dr M. Rekść z Uniwersytetu Łódzkiego: *Jeden kraj, trzy historie. Interpretacje przeszłości w poddaytonowskiej Bośni i Hercegowinie* oraz dr K. M. Zalewski z Instytutu Slawistyki PAN: *Coraz dalej od Sarajewa? Muzułmanie/Boszniacy w Serbii i Czarnogórze po Dayton*. Analizę sytuacji poszczególnych narodów konstytutywnych oraz wpływ na nią polityki władz w Zagrzebiu i Belgradzie przedstawili dr K. Kujawa z Uniwersytetu Adama Mickiewicza: *Smok z Bośni w tradycji bośniackich muzułmanów wczoraj i dziś*, reprezentująca Uniwersytet Jagielloński dr M. Korzeniewska-Wiszniewska: *Republika Serbii i Republika Serbska a Serbowie – sytuacja obecna i perspektywy* oraz mgr W. Korczyński: *Muzułmańska i serbska pamięć o Srebrenicy*, mgr M. Mihajlević, doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego: *Obecna sytuacja Chorwatów w Bośni i Hercegowinie*, dr P. Żurek z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej: *Bośnia i Hercegowina w wizji politycznej Franjo Tuđmana* oraz dr K. Pawłowski z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: *Polityka Federacyjnej Republiki Jugosławii wobec konfliktu zbrojnego w Bośni-Hercegowinie 1992–1995*.

W trakcie konferencji przedstawione również zostały referaty odnoszące się do postanowień podjętych w trakcie konferencji pokojowej w Dayton

oraz do ich skutków. W tej sprawie głos zabrali prof. dr hab. W. Walkiewicz ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego: *Periodyzacja 5–10–15, czyli etapy nieimplementacji Dayton*, dr M. Babić z Uniwersytetu Warszawskiego: *Doświadczenia daytonowskiej Bośni i Hercegowiny 1995–2010* oraz dr K. Krysiński z Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu: *Miedzy Dayton a Brukselą. Perspektywy transformacji polityczno-ustrojowej w Bośni i Hercegowinie*. Wskazane zostały także konkretne przykłady niefunkcjonalności przyjętych rozwiązań – w tym miejscu wskazać należy referat dr P. Sokółowskiej z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu: *Policja jako przykład niewydolności systemu bezpieczeństwa narodowego Bośni i Hercegowiny*.

Niestabilność Bośni i Hercegowiny jako państwa może mieć niekorzystny wpływ na kraje sąsiednie, ale też rozwój sytuacji w całym regionie może rzutować na przyszłość Bośni i Hercegowiny. Właśnie na te aspekty w swoich referatach zwrócili uwagę prof. dr hab. P. Daranowski z Uniwersytetu Łódzkiego: *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny* oraz mgr J. Muś ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej: *Implikacje rozpadu Bośni i Hercegowiny dla Serbii i Chorwacji*. Na relacjach wychodzących poza region skupili się z kolei reprezentujący Uniwersytet Łódzki: mgr A. Bartczak: *Polska i polska opinia publiczna wobec wojny w Bośni i Hercegowinie i jej następstw* oraz mgr S. L. Szczesio: *Droga do Dayton – dyplomacja amerykańska wobec wojny w Bośni w drugiej połowie 1995 r.*

Jako ostatnią grupę tematyczną można wyróżnić referaty poświęcone funkcjonowaniu systemu politycznego w Bośni i Hercegowinie. Tą tematyką zajęli się prof. dr hab. J. Wojnicki z Akademii Humanistycznej w Puławach: *Specyfika systemu partyjnego Bośni i Hercegowiny*, dr A. Frankiewicz z Uniwersytetu Opolskiego: *Ewolucja prawa wyborczego do Prezydencji Bośni i Hercegowiny w latach 1995–2010* oraz dr D. Drózd ze Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi: *Trybunał dla Bośni i Hercegowiny jako możliwość odciążenia Międzynarodowego Trybunału Karnego dla b. Jugosławii*.

Pomimo iż referenci prezentowali czasem różne stanowiska co do przyczyn waśni (miała ona przecież podłoże etniczne, kulturowe, socjologiczne, ekonomiczne czy polityczne), nie było wątpliwości co do tego, że konflikt w Bośni i Hercegowinie był jednym z najbardziej skomplikowanych i wieloaspektowych. Te cechy charakteryzowały już okres działań militarnych, gdzie wprowadziły się główne siły poszczególnych stron,

ale zawierane między nimi sojusze czy też walki wewnętrzne trudno było logicznie wytłumaczyć (dr A. Krzak, dr D. Wybranowski). Było to przyczyną określonych reakcji ze strony społeczności międzynarodowej, tak aktorów sceny europejskiej, jak i przedstawicieli amerykańskiej administracji. Reakcje i strategiczne decyzje Europy i Ameryki uwarunkowane były często błędnym rozeznaniem sytuacji, niejasnością powodów powstania antagonizmów w społeczności upatrywanej do tej pory jak jeden naród – naród jugosłowiański (mgr S. L. Szczesio). Działania podejmowane przez poszczególnych aktorów sceny politycznej, popieranie tej a nie innej strony konfliktu uzależnione było ponadto od rodzaju interesów, jakie miały te podmioty w określonym przebiegu zdarzeń i zakończeniu sporów (mgr M. Mihajlević). Dotyczyło to przede wszystkim polityki prowadzonej przez przywódców dwóch sąsiednich państw, bezpośrednio zaangażowanych w konflikt w Bośni i Hercegowinie – Chorwacji oraz Jugosławii (dr P. Żurek i dr K. Pawłowski).

Aspekt związany ze sporami na podłożu etnicznym dominował w wielu wypowiedziach. Referenci próbowali wyjaśnić przyczyny sporu, ukazać w jaki sposób zróżnicowanie etniczne doprowadziło do głębokich podziałów kraju. Wiele miejsca poświęcono muzułmanom – dzisiejszym Bośniakom (również w ujęciu antropologicznym: dr K. Kujawa). Przedstawiono proces wykształcenia się Bośniaków z muzułmanów (dr K. M. Zalewski). Zaprezentowano również pogląd, że ta grupa etniczna przed wojną była w przeważającej mierze zlaicyzowana i nie wyznawała wiary muzułmańskiej. Dopiero atak Serbów wywołał „nawrócenie się” ku wierze (dr D. Gibas-Krzak). Poruszano również kwestię marginalizowania Chorwatów, jako najmniej licznej z konstytucyjnych narodowości. Proces ten przejawia się w wielu aspektach życia, poczynawszy od najbardziej prozaicznych, np. w placówkach dyplomatycznych BiH osoba odbierająca telefon mówi: „Konsulat Bośni. Słucham” (mgr M. Mihajlević). Nie zabrakło też odniesień do problemu ludobójstwa na terenie BiH, masakr, w tym jednej z najtragiczniejszych – w Srebrenicy (mgr W. Korczyński). Poruszano też problematykę zdolności do sprawnego osądzenia przywódców dopuszczających się zbrodni przez sądy i trybunały. W odniesieniu do tego ostatniego wątku pojawiły się kontrowersje dotyczące Trybunału Haskiego, powołanego w 1993 r. specjalnie dla osądzenia zbrodni popełnionych na obszarze byłej Jugosławii (dr D. Drożdż).

Należy zwrócić uwagę, że podpisanie Porozumienia z Dayton, kończącego krwawą wojnę przedstawiane było przez referentów jako efekt wysił-

ków o zapewnienie stabilizacji w całym regionie (dr K. M. Zalewski). Dlatego też w niektórych referatach wskazywano, jakie skutki przyniosłby ewentualny rozpad porządku daytońskiego dla najbliższych sąsiadów BiH – Serbii i Chorwacji (mgr J. Muś) lub też krytykowano działania i reakcje społeczności międzynarodowej na ogłoszenie niepodległości Kosowa. Dla „niestabilnej” Bośni i Hercegowiny precedens ten – doprowadzający do dezintegracji Serbii – w połączeniu z niechęcią organów i organizacji międzynarodowych dokonania rzetelnej oceny tego posunięcia z punktu widzenia przestrzegania zasad prawa międzynarodowego stanowić może niezbyt chwalebny przykład (prof. dr hab. P. Daranowski).

W wielu wypowiedziach – niezależnie od tego do jakiego konkretnego zagadnienia się odnosiły – referenci wskazywali na problemy ze skuteczną implementacją postanowień z Dayton. Jednocześnie podkreślano, że właśnie to porozumienie stanowi normatywną przeszkodę w zjednoczeniu kraju, jako że podkreśla i utrwala podziały narodowościowe (np.: prof. dr hab. W. Walkiewicz, dr M. Korzeniewska-Wiszniewska). Taki skutek odnosi zagwarantowana w porozumieniu autonomia nauczania. Realizowana jest ona dzięki programowi „dwie szkoły pod jednym dachem”, który pozwala na kształcenie w jednej szkole dzieci według różnych programów nauczania, z różnymi przedmiotami i różnymi systemami egzaminacyjnymi. Uniemożliwia to wykształcenie się narodowotwórczej roli państwa (dr M. Rekcś). Tak ocenić należy również wymóg parytetu etnicznego w obsadzie każdego organu państwowego oraz uwarunkowaną etnicznie rotacyjność w sprawowaniu funkcji przewodniczącego w tych organach (prof. dr hab. W. Walkiewicz, dr A. Frankiewicz). Jednocześnie przepisy prawa niejednokrotnie pozbawiają równych praw tych obywateli Bośni i Hercegowiny, którzy nie są Bośniakami, Serbami lub Chorwatami, co powoduje, iż system polityczny po części opiera się na modelu etnokratycznym, sprzecznym z fundamentalnymi konwencjami z zakresu praw człowieka i wolności obywatelskich (dr K. Krysieneł). W powiązaniu z możliwością zakwestionowania decyzji organu przez jednego z jego członków ze względu na naruszenie żywotnych interesów narodowości, której jest on reprezentantem, stanowi to rozwiązanie utrudniające, czy wręcz uniemożliwiające stworzenie multietnicznego państwa. Zasadność tego typu wniosków potwierdzały też referaty odnoszące się do takich zagadnień, jak specyfika systemu partyjnego, opartego na kryterium etnicznym, czy ewolucja prawa wyborczego do Prezydium Bośni

i Hercegowiny (odpowiednio: prof. dr hab. J. Wojnicki, dr A. Frankiewicz). System prawny jest skonstruowany tak, że nie ma szans na obsadzenie jakiegokolwiek organu przez członków partii nie odwołującej się do etnicznych podziałów.

W jednym z referatów przedstawiona została bardzo ciekawa teza, że Bośnia i Hercegowina jest pierwszym suwerennym państwem Unii Europejskiej, że suwerenem jest tu Unia, a nie konstytucyjne narody BiH (dr M. Babić). Autor tego poglądu wskazuje na rolę Wysokiego Przedstawiciela Wspólnoty Międzynarodowej, który jest jednocześnie Specjalnym Przedstawicielem Unii Europejskiej. Narzucone przez czynniki zewnętrzne rozwiązania powodują, że jego pozycja może być najważniejsza w kształtowaniu systemu instytucjonalno-prawnego, w podejmowaniu decyzji co do obsady, jak i w odwoływaniu piastunów wielu urzędów. Co istotne, Wysoki Przedstawiciel instytucjonalnie usytuowany jest jednocześnie wewnątrz, jak i zewnątrz kraju, a odpowiedzialność za jego decyzje przerzucona jest na organy BiH. Dla niektórych może być to kontrowersyjna opinia. Jednak argumenty wielu innych referentów pośrednio potwierdzały tę tezę. Podnoszono, iż problem trudności ze zjednoczeniem tkwi również w braku akceptacji takiej formy państwa, jaka została narzucona obywatelom BiH (co jednak ciekawe, w ani jednym akcie prawnym nie użyto określenia „obywatel”, mówi się natomiast o narodach konstytucyjnych). Konstytucja Bośni i Hercegowiny stanowiła załącznik do Porozumienia z Dayton, nie została ona sporządzona, ani też przetłumaczona na ojczysty język któregośkolwiek z konstytucyjnych narodów. Mieszkańcy tego kraju nigdy nie zostali poproszeni o proklamowanie tekstu konstytucji (dr K. Krysiel). Kiedy natomiast społeczność międzynarodowa próbuje doprowadzić do porozumienia w sprawie zmian w tym akcie, zaprasza się uprawnionych reprezentantów poszczególnych narodowości nie do centrum konferencyjnego, nie do kompleksu hotelowego, lecz do... bazy wojskowej (dr R. Majda – uczestnik dyskusji). Wskazuje to dobitnie na brak suwerenności narodów konstytucyjnych i brak suwerenności państwa.

Bośnia i Hercegowina nie jest akceptowana przez ludność jako jedno państwo (np.: dr M. Korzeniewska-Wiszniewska, dr M. Rekść). Mieszkańcy popadają więc w bezczynność, oczekując, że wspólnota międzynarodowa rozwiąże problemy powstające w stworzonym przez siebie państwie. I w rzeczywistości często tak się właśnie dzieje. Przykładem może być przedsta-

wiona w jednym z referatów kwestia niewydolności policji, która staje się rzeczywistym problemem w obliczu wzrostu przestępczości w kraju. Unia Europejska postawiła BiH warunki, których realizacja pozwoli na podpisanie Układu Stowarzyszeniowego, wśród których jako jeden z istotniejszych wskazano potrzebę reformy policji. W 2008 r. „odtrąbiono” sukces w tej dziedzinie, podczas gdy w rzeczywistości doszło do utworzenia kolejnej sieci organów – zbiurokratyzowanych i nieskutecznych (dr P. Sokołowska).

W wygłoszonych referatach odniesiono się również do zaangażowania przedstawicieli wspólnoty międzynarodowej w zakończenie wojny. Podkreślona została dominująca rola dyplomacji USA, która – w obliczu słabości krajów Unii Europejskiej – jako jedyna zdolna była wyrzucić wystarczającą presję (dr R. Majda – uczestnik dyskusji). Zwrócono także uwagę na niewielkie zainteresowanie polskich mediów oraz opinii publicznej toczonym w latach 1992–1995 konfliktem (mgr A. Bartczak).

W zaproszeniu na konferencję Przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. dr hab. P. Chmielewski stwierdził, że najważniejszym jej zadaniem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: „czy wynegocjowane w Dayton porozumienie było wystarczającym i trwałym fundamentem politycznym i prawno-ustrojowym do stworzenia ram dla pokojowej stabilizacji w Bośni i na Bałkanach we wszystkich możliwych jej aspektach?”. Wydaje się, że zarówno z treści referatów, jak i z następującej po nich dyskusji jednoznacznie wynika negatywna odpowiedź.

Podsumowując tę niezwykle udaną konferencję, należy zwrócić uwagę na kilka elementów. Po pierwsze, spotkanie zaowocowało prawdziwie interdyscyplinarnym podejściem do problematyki współczesnej Bośni i Hercegowiny – stało się tak dzięki obecności naukowców reprezentujących różne dziedziny nauki. Po drugie, oddźwięk, na który napotkało zaproszenie wystosowane przez komitet organizacyjny konferencji, świadczy o zainteresowaniu tą problematyką w polskich ośrodkach akademickich. I po trzecie wreszcie, mimo wygłoszenia szeregu bardzo interesujących referatów, wśród uczestników konferencji panowała atmosfera niedosytu. Zamykając konferencję prof. P. Chmielewski zapewnił, że jemu też towarzyszy podobne odczucie. Zapewnił zgromadzonych, iż Katedra Historii Europy Wschodniej zamierza kontynuować ideę szerzenia wiedzy o problemach b. Jugosławii i organizować kolejne konferencje poświęcone tej problematyce. W szczególności profesor wyraził nadzieję, że podczas przyszłych spotkań rozwinięte

zostaną takie zagadnienia, jak udział mediów w kształtowaniu opinii o konflikcie w tym rejonie Europy oraz że poruszone zostanie zagadnienie perspektyw dla Bośni i Hercegowiny oraz przyszłości tego kraju i jego sąsiadów.

Anna Frankiewicz
(Uniwersytet Opolski)

Krzysztof Krysiel
(Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu)